Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 9 (53) Częstochowa, poniedziałek 3 marca 1947 roku. Rok III.

Walne obrady CTC i M

Wczorajsze obrady Walnego Rocznego Zebrania Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów ciągnęły się przeszło pięć godzin, a miały b. ciekawy i żywy przebieg. Nic dziwnego — obok ech zeszłorocznego rozłamu w łonie zarządu klubu rozbrzmiewały na sali głosy rzetelnej krytyki dotychczasowej działalności oraz troski o uczynienie z CTC i M. w sezonie nadchodzącym klubu odpowiadającego jego zaszczytnej tradycji i warunkom wytężonej pracy dla odbudowy tej dziedziny sportu.

Zebraniu przewodniczył ob. sędzia Rubinkowski, sekretarzował ob. Zalejski, asesorami byli ob. ob. Dethier i nestor Czerwiński.

Sprawozdanie w imieniu ustępującego zarządu złożył p. o. prezesa ob. Kwiatkowski; podkreślił on uporządkowanie stanu finansowego klubu, osiągnięcie wysokiej nadwyżki kasowej, rozpoczęcie budowy toru na Zawodziu, urządzenie imprezy kolarskiej oraz ogólnopolskiego zjazdu i wyścigów motocyklowych, przeprowadzenie kursu dla 75 motocyklistów i znaczny wzrost w okresie ubiegłym liczby członków.

Z kolei wygłosili sprawozdania kapitan motocyklowy ob. Zębik, kapitan kolarski ob. Morawski, skarbnik ob. Tomzik, sekretarz ob. Kozbiał i przewodniczący Komisji Rewizyjnej ob. Reterski, na którego wniosek, po dyskusji, w której brali udział ob. ob. Ciejpa, Tomżyński, Jung, Popiołek, Kosiba, Banasiński i Grygielski, obecni dużą większością głosów udzielili p. o. zarządowi absolutorium.

Do Zarządu zostali wybrani kolejno wg otrzymanych głosów: ob. ob. **sędzia Jerzy Rubinkowski, Stanisław Tomzik, Stanisław Kwiatkowski, Edward Sąciński, Stanisław Rudlicki, Stefan Gorzelak, Andrzej Morawski, Stanisław Kozbiał Edward Rosłan, Antoni Sąciński, Zygmunt Lisiecki, Edward Kozłowski, Władysław Binek, Antoni Zebik. Leonard Skórkowski, Stanisław Jung, Mieczysław Andrzejewskir do Komisji Rewizyjnej: ob. ob. Władysław Reterski, Józef Wóicikowski, Kazimierz Wolski i Kazimierz Dyga.**

Komisję skrutacyjną stanowili ob. ob. Dethier, Jung, Wasowski i Babczyński.

Dyplomy za długoletnią, ofiarną, a owocną pracę dla CTC i M. otrzymali z rąk p. o. prezesa Kwiatkowskiego — Wasowski Kazimierz, Reterski Władysław, Cyganowski Lucjan, Kościankowski, Sąciński Antoni, Chomicki, Rudliccy, Sypek, Szelag Stanisław oraz inż. Łosiewicz Włodzimierz.

Dane cyfry, fakty...

W zebraniu uczestniczyło ponad 100 osób, gdy zebranie zeszłoroczne wykazało się obecnością tylko 44 osób.

*

Ilość członków CTC i M. powiększyła się w ciągu okresu sprawozdawczego o 166 osób i wynosi wg stanu na dzień 1 b. m. 60 kolarzy oraz 225 motocyklistów; stosunek tych liczb wskazuje jasno na przewagę zwolenników sportu zmotoryzowanego.

*

Sekcja kolarska odbyła w roku ub. zaledwie 6 wycieczek turystyczno-krajoznawczych, w których ogólem wzięło udział 40 osób, a przejechano 2.088 km; dużo większą działalnością wykazuje się sekcja motocyklowa, która odbyła 22 wycieczki o kilometrażu ogólnym ca 46.000; spośród tych wycieczek 6 było indywidualnych, 3 okrężne, 2 zjazdowe, a reszta turystyczno-wypoczynkowo-krajoznawczych.

*

Nadwyżka kasowa za okres ub. wyniosła ca 104.000 zł, a majątek klubowy wynosi w chwili obecnej 180.000 zł.

*

Na budowę toru na Zawodziu wydatkowano ponad 41.000 zł; w roku bieżącym przeznaczono na tenże cel całą nadwyżkę kasową.

CTC i M. projektuje urządzenie w sezonie nadchodzącym 3-ch imprez mosocyklowych — ogólno krajowych wyścigów na torze żużlowym (druga połowa czerwca), trójmeczu motocyklowego Łódź — Śląsk — Częstochowa (koniec lipca lub początek sierpnia) i Pierwszego Kroku Motocyklowego; zastanawia w planie brak imprez kolarskich.

*

Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości zł 400.000.

ŁKS - Batory 10:6

Łódź, 2. 3. — Spotkanie pomiędzy dwoma kandydatami do tytułu mistrza grupy II zakończyło się oczekiwanym na ogół zwycięstwem łodzian, dzięki czemu zapewnili oni sobie tytuł mistrza.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: Stasiak wygrał z Bazarnikiem, Górecki zdobył punkty w. o. wobec braku przeciwnika, Marcinkowski wygrał z Nypeltem, Manecki z Kierusem, Olejnik z Waloszkiem, Pisarski z Kuszem, Nowara z Zylisem, Niewadził z Baranowskim.

GROCHÓW TRACI DALSZE PUNKTY

W Gdańsku w sali Polonia rozegrane zostało spotkanie pomiędzy Milicyjnym KS, a Grochowem, które ściągnęło 5.000 widzów. Milicyjny odebrał drużynie stołecznej dwa punkty, bijąc ją 11:5.

We Wrocławiu Zjednoczeni Bydgoszcz pokonali Pierwszy Klub Sportowy 9:7, a w Poznaniu Warta rozgromiła Wisłę krakowską 14:2.

Legia (Warsz.) - Siemianowiczanka 3:3

Siemianowice, 2. 3. — Spotkanie hokejowe pomiędzy mistrzem śląska Siemianowiczanką a Legią warszawską dało wynik remisowy 3:3. Spotkanie stało na słabym poziomie. Bramki zdobyli Skarżyński 2 i Bogdol dla Siemianowiczanki, a Dolecki, Szymański i Leonardziak dla Legii.

HOKEIŚCI STANÓW ZJEDN. MAJĄ PRZYBYĆ DO POLSKI

Drużyna hokejowa USA, znajdująca się jeszcze w Czechosłowacji, przybyć ma do Polski na kilka spotkań; PZHL otrzymał przyrzeczenie Amerykanów w tym względzie.

Ostatnio Stany Zjednoczone przegrały ze Stadionem Praha 3:6, a w Brnie zremisowali z Austrią 2:2. Jak wiadomo, hokeiści nasi w spotkaniu ze Stadionem uzyskali wynik 8:8.

POGROM RKU

Będzińska Sarmacja, demonstrując świetną formę, pokonała wczoraj b. mistrza Zagłębia — RKU 8:2. Mecz zgromadził 6.000 widzów.

CARDAL ZWYCIĘŻA W BIEGU NA 18 KM

Bieg na 18 km w mistrzostwach narciarskich Czechosłowacji wygrany został przez zwycięzcę maratonu, Cardala, który przyszedł pierwszy do mety w czasie 1 godz 39 min. 20 sek.

Csepel -- Zryw 9:7

DŻENTELMENI W RINGU

Łódź, 28. 2. — Pierwszy występ węgierskiej drużyny bokserskiej Csepel zakończył się jej zwycięstwem nad Zrywem 9:7. Węgrzy nie zachwycili wprawdzie, lecz zdobyli sobie serca publiczności łódzkiej dzięki eleganckiemu sposobowi prowadzenia walk.

Mecz przyniósł aż pięć walk remisowych, na co miało wpływ punktowanie przez Szalaya (Węgry) i Racińskiego (Polska), którzy prześcigali się w uczuciach patriotycznych na korzyść zawodników swojego kraju. Wyniki techniczne były następujące: Gomulak przegrał z Horvathem, Czarnecki zremisował z Bogacsem, Woźniakiewicz zwyciężył przez techniczne k. o. w II rundzie Torme (nie mylić z Tormą czechosłowackim), Pietrasik zremisował z Zahorskym, Taborek z Budayem, a Unton z Blesakiem, Bednarz przegrał z Benem w III starciu przez techniczne k. o., Jaskóła z Geyera nie rozstrzygnął z Vargą, pomimo, iż miał przez cały czas wyraźną przewagę.

Dzisiaj Węgrzy walczą w Gdyni.

Gordyjski węzeł

Jak się okazuje, sprawa Victorii, pasjonująca umysły częstochowskiego światka sportowego, nie jest jeszcze zakończona.

Otrzymaliśmy trzy pisma; pierwsze dwa od działaczy z obozu „Miasto", treści następującej:

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KOS VICTORIA

Dnia 16 marca b. r. o godz. 10-ej w pierwszym terminie, o godz. 10,30 w drugim terminie, odbędzie się w sali hotelu „Polonia", ul. Piłsudskiego 9. Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Klubu Ogólno-Sportowego Victoria 1922 z następującym porządkiem obrad: 1 zagajenie, 2) wybór Prezydium, 3) odczytanie protokółu z poprzedniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, 4) uzupełniające wybory do władz Klubu, 5) wolne wnioski.

Częstochowa, dnia 28. II. 1947 r.
p. o. prezesa E. Tworkowski.

PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy tym wszystkim członkom KOS „Victoria 1922" za wyrazy uznania, jakie wyrazili nam w związku ze stanowiskiem naszym podczas ostatniego Walnego Zebrania w dniu 27 lutego b. r. Jednocześnie wszystkich sympatyków prosimy o trochę cierpliwości, gdyż niebawem zostanie otwarty sekretariat klubu i będą mogli znów zgłosić akces do dawnego KOS „Victoria 1922".

E. Tworkowski, St. Kowalski.

Trzecie pismo wpłynęło od działaczy obozu „Fabryka"; treść jego brzmi, jak następuje:

Zgodnie z §§. 40 i 41 Statutu KOS „Victoria 1922" my niżej podpisani członkowie KOS „Victoria 1922" wnosimy sprzeciw co do uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, odbytego w dniu 27-go lutego b. r., a to dlatego, że:

a) w Zebraniu Nadzwyczajnym brała udział ilość członków mniej sza od ¼ ogólnej ich liczby (§ 40 Statutu),

b) nie zostały sprawdzone uprawnienia poszczególnych członków do udziału w głosowaniu (§ 41 Statutu),

c) nie został zachowany warunek zwołania następnego Walnego Zebrania o godzinę później, a to wobec nie zjawienia się ¼ liczby członków (§ 40 Statutu).

W związku z naszym sprzeciwem prosimy, w myśl pkt. „e" § 38 Statutu, o zwołanie ponownego, a prawomocnego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.

W związku z tym ostatnich pismem ob. dyr. Placek zwołuje na dzisiaj, poniedziałek 3 b. m., na godzinę 18-tą w świetlicy fabryki „Union Textile" zebranie członków zarządu, prosząc o przybycie wszystkich działaczy z terenu miasta.

Prawdziwy węzeł gordyjski.

Życie Okręgu Bokserskiego

Pochwały

Zarząd Częstochowskiego Okręgu Zw. Bokserskiego postanowił wyrazić specjalne pochwały:

KS Warta za odpowiednie przygotowanie i dużą ilość zgłoszonych do Pierwszego Kroku Bokserskiego zawodników,

KOS Rzemieślnik za najbardziej zaawansowanych młodzików.

Zakończenie Pierwszego Kroku Bokserskiego

Półfinały i finały Pierwszego Kroku Bokserskiego odbędą się w dniu 9 b. m.

MISTRZOSTWA KLASY B

Do mistrzostw klasy B zgłosiło się sześć drużyn, które podzielono na dwie następujące grupy: I — Częstochowianka. Warta, CKS II, Grupa II: Partyzant Kielce, Rzemieślnik, Dom Kultury.

Terminarz rozgrywek I rundy rozlosowano jak następuje: 16 marca b. r -- Częstochowianka — Warta. Rzemieślnik — Dom Kultury, 22 b. m.: CKS II — Częstochowianka, Dom Kultury — Partyzant Kielce, 30 b. m.: Warta — CKS II. Partyzant Kielce — Rzemieślnik.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami. Zwycięzcy każdej z grup wejdą do klasy A.

MISTRZOSTWA INDYWIDUALNE

Mistrzostwa indywidualne przeprowadzone będą na początku kwietnia. Zgłoszenia wraz z opłatą zł 100 — od zawodnika, należy kierować pod adresem ob. Suchec kiego, ul. Wieluńska 5 (telefon 10-90), przy czym ostateczny termin upływa dnia 25 b. m.

Zwycięzcy poszczególnych wag wysłani będą na mistrzostwa Polski.

KURS SĘDZIOWSKI

Kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich rozpocznie się w połowie marca; wykłady odbywać się będą w lokalu Fabryki Papieru, ul. Narutowicza 25-27. zgłoszenia przyjmują tamże ob. ob. Tarłowski i Bohusz.

Życie Okręgu

Piłki Ręcznej

P. Z. P. R. przyjął w poczet członków następujące Kluby z n/Okręgu: 1) K. S. Polska YMCA Częstochowa, III-cia Aleja Nr 51, 2) G. Z. K. S. „Błyskawica" — Borek k/Częstochowy.

*

W związku z p. 8 Komunikatu PZPR Nr 5 z dnia 10. II. b. r. utworzono Komisję Sportowo-Wyszkoleniową przy OZPR w składzie: **Z. Wójcik, M. Worończuk, F. Mielczarek i E. Zyska.**

Automobilklub Polski

przed sezonem

W Warszawie odbył się Zjazd delegatów sportowych wszystkich oddziałów AP, mający na celu ustalenie kalendarza projektowanych na rok 1947 imprez sportowych. Zgłoszone do kalendarza imprezy ilościowo i jakościowo są w swym założeniu bardzo skromne, organizatorzy bowiem brali przede wszystkim pod uwagę obecne warunki, konieczność oszczędzania sprzętu samochodowego oraz trudności natury finansowej, dla usunięcia których należy w miarę możności zmniejszy koszty związane z uczestnictwem, przechodzące częstokroć możliwości większości zawodników. Z tych to powodów projektowane są ważnie imprezy dostępne dla ogółu automobilistów.

Datę otwarcia sezonu automobilowego ustalono dla wszystkich oddziałów AP na dzień 20 kwietnia b. r.

Walne Z[illegible] nadzenie automowilklubu Polski odbędzie się w maju 1947 r.

Keep smilling!

Migawki z Pierwszego Kroku Bokserskiego

WŁOSY ICH DŁUGE, KRĘCONE...

Większość zawodników Pierwszego Kroku, rekrutująca się z młodzieńczego, a więc najzalotniejszego wieku, miała bujne, a często nawet ondulowane czupryny; zawodnicy ci myśleli widać, że stają nie do zawodów bokserskich p. n. „Szukamy talentów", lecz do konkursu p. n. „Szukamy pięknych czupryn"...

Szkoda, że Cech Fryzjerów nie urządził łapanki podczas Pierwszego Kroku: łup napewno byłby obfity.

FACECJE. WIDZÓW

Jak wiadomo, najdowcipniejszym gatunkiem ludzi są widzowie meczowi; nie brakło dowcipnych i pośród widzów Pierwszego Kroku; zawodnika, który w sposób charakterystyczny łapał powietrze ustami ochrzcili nałych miast „Człowiekiem-rybą", zawodnika, który podskakiwał przesadnie — „Fortancerzem", zawodnik walczący ze szczęką ochronną i wydychający wskutek tego głośno powietrze, nazwany został „Wielorybem", a zawodnik, który przeżegnał się przed walką, otrzymał przezwisko „Proboszcz".

Najwięcej jednak użyli sobie widzowie podczas walki dwóch zawodników jednego z klubów, prowadzonej nazbyt koleżeńsko; dogadywali wesoło „Uściśnijcie się!", „Dajcie sobie buzi!" lub „Ostrożnie, bo trafisz!".

A SZKODA!

Zadziwiał brak zawodników Papierni, Stradomia, a przede wszystkim Victorii, która przecież jako pierwsza w Częstochowie założyła sekcję bokserską, a obecnie nie wykazuje żadnego zainteresowania dla tej dziedziny sportu.

POPRAW SIĘ, MISTRZU!

Znikomą ilość młodych wystawił mistrz Okręgu — CKS; jeśli posiada ich tylu, co pokazał nam w Pierwszym Kroku to niewesoło zapowiada się przyszłość mistrza; gdy pójdzie tak dalej, to narybek jego ujrzymy nie wcześnij aż starsi zawodnicy pożenią się, dochowają się synów, wytrenują ich i wystawią do Pierwszego Kroku.

W STARYM PIECU DIABEŁ PALI

Jakaś starszawa, lecz nie rezygnująca jeszcze widać z życia pani siędząca w pierwszym rzędzie wypowiedziała bezwiednie, lecz z błyskiem w oczach na widok jednego z zawodników odznaczającego się urodą; „Podoba mi się ten brunecik". Towarzyszący jej pan, najprawdopodobniej mąż, odezwał się na to zgryźliwie: „Nic dziwnego. Podobny jest toczka w toczkę do twojego najmłodszego wnuka!"...

BECLER W NOWEJ ROLI

Trenowanie sekcji bokserskiej KOS Rzemieślnik, liczącej już 40 zawodników, objął świetny ongiś i popularny pięściarz, Becler; możemy być pewni, że Becler nauczy chłopców rzetelnego boksu A — kto wie — może nawet i pogardy dla alkoholu.

PRZYSPIESZONY ROZWÓJ

Jakież było zdziwienie jednego z lekarzy sportowych, który podczas badania klubowego, jakie odbyło się na parę dni przed Pierwszym Krokiem, odrzucił pewnego zawodnika, a potem ujrzał go stającego do walki w ringu; po meczu lekarz zrugał ostro chłopca, lecz ten odparł z drżeniem w głosie; „Panie doktorze, słowo honoru daję, że ja rozwinąłem się bardzo przez te parę dni"...

GDY DYREKTOR POKOCHA BOKS

Dyrektor fabryki Warta tak był ukontentowany świetną postawą swoich bokserów, że następnego dnia w biurze zamiast podyktować maszynistce: „Wysłaliśmy dziesięć ton tkaniny..." podyktował: „Wysłaliśmy dziesięć ton b o k s u"... I pomyśleć, że jeszcze parę miesięcy temu fabryka Warta nie zdradzała chęci posiadania własnego klubu!

ROZENTUZJAZMOWANY PREZES

Nie mniejsze ukontentowanie po udanych występach pięściarzy KOS Rzemieślnik panowało wśród działaczy tego klubu; gdy we wtorek robiłem zakup u prezesa KOS Rzemieślnik, kupca branży fotograficznej, był on tak rozentuzjazmowany, że zamiast przyborów fotograficznych zapakował mi omyłkowo piękny, dużej wartości „Coutax" i zdziwił się do tego, gdy mu go zwróciłem.

BRAWO, YMCA!

Raz po raz widziało się u zawodników żółte rękawice otrzymane od Polskiej YMCA; widzimy, że pracują już one dla rozwoju częstochowskiego pięściarstwa.

BOKSERZY ZWM WALCZĄ O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI

Poznań — Kielce 10 : 6

(C) Kielce. — W ramach drużynowych mistrzostw Polski zespołów Z. W. M. zetwuemowskich, odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy Zrywem (reprezentacja województwa poznańskiego) a Zrywem (reprezentacja województwa kieleckiego) Drużyna poznańska jest zespołem wyrównanym, rutynowanym i doskonale opanowanym technicznie. Zespół kielecki, to pięściarze młodzi, stawiający dopiero pierwsze kroki w ringu, nie mniej jednak bardzo ambitni i rokujący na przyszłość wielkie nadzieje. Wyniki techniczne:

Waga musza: **Tomczyk** (Kielce) zwyciężył na punkty Kargulę; kogucia: **Wróblewski** (Poznań) wygrał z Barańskim na skutek poddania się tego ostatniego w I rundzie; piórkowa: **Frankowski** (P) zwyciężył przez techniczny k. o. w III starciu Adasia; lekka: **Tulęwicz** (P) wygrał na punkty ze Skierniewskim, który zasłużył na remis; półśrednia: **Wolniakowski** (P) znokautował w I rundzie Kubickiego; średnia: **Skrzypczyński** (K) zwycięża przez klasyczne k. o. w II starciu Piotrowskiego, półciężka: **Siporski** (K) wygrał na punkty z Ratajczakiem. W wadze ciężkiej Kielce oddały punkty w o. Sędziował w ringu ob. Kaleński (Warszawa), na punkty ob. ob. Szczygłowski i Choćko (Kielce).

ZAWODY NARCIARSKIE W KIELCACH

(C) Kielce. — Dzięki dogodnym warunkom narciarskim oraz inicjatywie Wojew. Ośr. WF i PW, kom. Chor. Harc. i HKS Lechia zorganizowane zostały drugie zawody narciarskie na trasie 25 km. i 4 km. Ogółem startowało ponad 60 zawodników.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Kat. **młodzików:** 1) Chmiel (12 KDH), 2) Witkowicz, 3) Misior (HKS Lechia).

Kat. **juniorów:** 1) Bielanowicz (KS Zryw), 2) Bogusławski, 3) Ormańczyk (HKS Lechia).

Kat. **seniorów:** 1) Plessner, 2) Baran, 3) Machul — wszyscy z HKS Lechia.

Kierownikiem zawodów był Komendant Woj. Ośr. WF i PW kpt. A Sadowski. Komisję sędziowską stanowili: prof. Czarnocki, Siuda i Krzeczowski. Komendantem trasy był J. Łęski.

Częstochowianka

związkowym włókienniczym klubem sportowym

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Roczne Zebranie Klubu Kulturalno-Sportowego Częstochowianka.

Zagaił je wiceprezes klubu ob. **Wolnik**, zapraszając na przewodniczącego ob. **Bentkowskiego**, na sekretarza zaś ob. **Nowickiego**. Asesorami byli ob ob. **Ogonowska** i **Dzikowski**.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego zebrania złożył w imieniu ustępującego zarządu sprawozdanie wiceprezes ob. **Wolnik** podkreślając, iż po uporaniu się z trudnościami organizacyjnymi **klub wkroczył na drogę rzetelnego rozwoju, co zawdzęcza zarówno pracy zarządu, jak i zapałowi wszystkich członków, pragnących postawić na odpowiednim poziomie klub mający reprezentować dzielnicę Ostatniego Grosza.** Poszczególne sekcje posiadają już dość dużo sprzętu; czynną jest świetlica, w której panuje ożywiony ruch, znajduje się w trakcie budowy własny stadion sportowy — obecnie kończą się prace niwelacyjne, na wiosnę zaś rozpoczęte zostanie urządzanie boiska i wznoszenie ogrodzenia. **W przyszłości powstaną w obrębie stadionu place do piłki nożnej i tenisa, bieżnia i skocznie, przystań wodna oraz trybuny, a także zaprowadzony będzie park drzewny.** Sekcja teatralna reaktywuję tradycje najchlubniejszych swoich czasów; dzięki doskonałym przedstawieniom i niezawodnej grze aktorów **teatr Częstochowianki cieszy się ogromną popularnością i to nie tylko śród publiczności Ostatniego Grosza.** Świetnie zorganizowaną i stojącą na wysokim poziomie jest także sekcja mandolinistów.

Z kolei złożył sprawozdanie kierownik sekcji piłki nożnej: sekcja ta rozegrała 14 zawodów, w tym 2 zamiejscowe: 1 remisowe, 1 przegrane przy stosunku bramek 6:7 oraz 12 miejscowych, w tym 3 wygrane, 2 remisowe i 7 przegranych; sekcja liczy 40 zawodników — ludzi młodych i obiecujących na przyszłość. Ze sprawozdania kierownika sekcji tenisowej ob. **Bartoszka** wynikło, że **sekcja ta poszczycić się może urządzeniem w Częstochowie pierwszych po wojnie zawodów tenisowych,** brała też udział w późniejszych imprezach innych klubów. Sprawozdanie z działalności sekcji bokserskiej złożył ob. **Musiał**, gier sportowych ob. **Ogonowska**, kolarskiej ob. **Gwóźdź**, teatralnej ob. **Królkowski**, mandolinistów ob. **Jaworski**, świetlicy ob. **Iwecki**, sekretariatu ob. **Karłowski**, finansów ob. **Maszewski**, gospodarki ob. **Wiązaniec**, a wniosek Komisji Rewizyjnej odczytał w zastępstwie ob. **Karłowski**. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos ob. ob. **Migalski, Dzikowski. Kuśmierski, Iwecki, Caban, Woronczuk, Karłowski, Królikowski, Bartoszek. Maszewski i Sobieraj** — obecni przyjęli wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Zasadnicze znaczenie miała kwestia zmiany statutu klubu — **Walne Zebranie postanowiło, iż KKS Częstochowianka będzie odtąd włókienniczym związkowym klubem sportowym.**

Na prezesa klubu wybrano ob. dyr. **Staniora Wincentego**; do zarządu weszli ob. ob **Bartoszek Franciszek, Wolnik Adam, Sobieraj Edmund. Karłowski Bronisław, Maszewski Edward, Woźniak Franciszek, Nowicki Henryk. Bentkowski Wacław, Wiązaniec Tadeusz, Posyłek Mieczysław, Ogonowska Stanisława, Musiał Stanisław.**

Sport Kielecki w skrócie

* Mistrzostwa Kieleckiego Okręgu Tenisa Stołowego zostały zakończone Tytuł mistrza zdobył Naprzód Jędrzejów, 2) Czwartacy, 3) Tęcza, 4) Ludwików, 5) Lechia 6) Zryw.

* W najbliższych dniach rozpoczynają się w Kielcach dwa kursy — sędziów piłkarskich oraz sędziów bokserskich.

* Jeden z najlepszych napastników Okręgu Kieleckiego, Florczyk (Tęcza) przechodzi kurację chorej nogi; udział Florczyka w eliminacjach o wejście do klasy państwowej jest wątpliwy.

* Niebawem rozpocznie się turniej o mistrzostwa Kieleckiego Okręgu w tenisie stołowym klasy B; udział weźmie 10 drużyn, przeważnie z terenu.

Walne Roczne Zebranie Częst. Klubu Sportowego

W niedzielę 9 marca rb. o godz. 10.30 w pierwszym, a godz. 11-ej w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Częstochowskiego Klubu Sportowego.

Ze względu na wielką wagę zebrania, na którym m in omawiany będzie jubileusz 25-lecia klubu, proszeni są o gremialne przybycie wszyscy członkowie CKSu.

TOM BAQUE i STEFAN GAJOS

Utalentowany kibic

Wszystkiemu zawinił kibic klubowy, Jack Boothby, który miał zawsze fantastyczne pomysły. To właśnie Jack Boothby namówił drużynę Chemin Wanderers, aby na decydujący mecz z Toronto wybrała się nie koleją, lecz sankami

— To będzie niezapomniana wycieczka! — zapewniał z entuzjazmem, który udzielił się wszystkim.

W sobotę rano Chemin Wanderers wraz z paczką kibiców załadowali się na sześć sanek i żegnani owacyjnie przez całą niemal ludność miasteczka ruszyli w drogę.

Istotnie była to niezapomniana wycieczka. W połowie drogi rozszalała się nagle burza śnieżna. Wściekłe uderzenia wichru obalały graczy, psy, sanki. W ciągu kwadransa przestały istnieć ślady trasy i Chemin Wanderers walcząc z wichrem oraz ciężarem własnych nóg grzęznących w głębokim, lepkim śniegu przedzierali się naoślep przez mroźną, wrogą pustynię.

— Przekleństwo! — wykrzykiwał raz po raz trener drużyny, Tommie Clark, do ucha stąpającego obok Jacka Boothby. — Gdyby nie pański idiotyczny pomysł, to znajdowalibyśmy się w tej chwili w zacisznym przedziale pullmana.

— Sportowiec powinien hartować się w walce z przeciwnościami — odpowiadał niezmiennie Boothby.

Dotarli do Toronto dopiero o północy, w stanie kompletnego wyczerpania i zdekompletowani w dodatku. Przybyły sanki ze sprzętem i z kibicami, dwoje sanek z graczami, zabrakło natomiast jednych sanek z częścią drużyny, która zmyliła widoczną trasę. Gdy po kilkunastu godzinach nadszedł czas przygotowania się do meczu, Tommie Clark stwierdził, że nie tylko nie wystawi drugiego ataku, ale brakuje mu jeszcze jednego gracza do składu zwykłego.

— To będzie niezapomniana wycieczka! — wyrzucił z gniewem do Jacka Boothby, siedzącego w kącie szatni i kurzącego z niezmąconym spokojem fajkę. — Przegramy na mur, a wtedy nie dam ani centa za pańskie życie, gdyby powziął pan po tym wszystkim bezczelny zamiar pokazania się w swoim rodzinnym miasteczku.

— Chemin Wanderers nie przegrają dzisiejszego meczu — rzekł z flegmą Jack Boothby.

— Tak pan twierdzi? Wobec tego poproszę o podanie mi sposobu na pomyślną walkę z mistrzem Toronto, gdy będziemy musieli wystąpić bez rezerwy i w niepełnym składzie?..

— Bardzo chętnie — odparł Boothby — Wstawi pan mnie do ataku, a zapewniam pana, że dziś wieczorem rozlegać się będzie w całym Toronto rzewny płacz z powodu klęski miejscowego mistrza

Tommie Clark rozszerzył ze zdumienia oczy.

— Po przybyciu do Chemin — zaczął zjadliwie — słyszałem coprawda że był pan kiedyś hokeistą i to dobrym podobno, nie przypuszczałem jednak, iż mam honor znać aż takiego asa!..

— O wielu rzeczach dowiadujemy się całkiem nieoczekiwanie — przeciął Jack. Więc jak, mam ubierać się?

— Oczywiście! Niechaj świat przekona się, jakiego fenomena hokejowego stracił!

Już w drugiej minucie Toronto prowadziło 1:0, lecz natychmiast po zaczęciu od centrum Jack Boothby wykonał błyskawiczny przebój i wyrównał. Ku wielkiej radości Tommie Clarka wynik do końca tercji nie uległ zmianie Radość trenera wzrosła jeszcze, gdy w tercji drugiej Jack podał od bandy krążek tak precyzyjnie, że środkowy Scanlan nie miał większej trudności w uzyskaniu prowadzenia, które utrzymało się do końca tej części meczu.

Chemin Wanderers pod wodzą Jacka Boothby, który imponował nadzwyczajną szybkością i ciągiem na bramkę, grali jak z nut, ale z początkiem tercji ostatniej Toronto przystąpiło do tak energicznego przeciwnatarcia, że w ciągu paru minut krążek znajdował się niemal bez przerwy na połowie gości.

Wreszcie Toronto wyrównało i wszelkie szanse Chemin Wanderers zdawały się być pogrzebane. Tymczasem mijała minuta za minutą i jakimś cudem utrzymywał się ciągle wynik remisowy.



...Jack poderwał krążek od lodu i z niezawodną celnością posłał go w górny róg bramki...

Tuż przed końcem Jack Boothby wyłuskał krążek z gaszczą kijów pod bramką Chemin i popędził z nim naprzód. Wyminął pięknym łukiem jednego przeciwnika, potem drugiego i znalazł się sam na sam z bramkarzem Toronto, Eddie Hanloov, który nosił przezwisko „Beret", gdyż miał zwyczaj wdziewać na głowę beret, kiedy stawał do meczu.

Eddie Hanloov zgiął nogi w kolanach i poddał się naprzód w oczekiwaniu dolnego strzału, lecz Jack poderwał krążek od lodu i z niezawodną celnością posłał go w górny róg bramki obok wyciągniętej za późno na ratunek ręki „Bereta"

W chwilę później rozległ się gwizdek sędziego oznajmiający koniec meczu wygranego przez Chemin Wanderers.

— Chłopie! — odezwał się do Jacka w szatni trener Clark — Jesteś wspaniałym graczem! Musisz zasilić na stałe naszą drużynę.

— To niemożliwe — odparł Jack napychając fajkę.

— Och, nie mów nawet o tym! Dlaczego?

— Bo widzi pan, należę do kategorii przysięgłych kibiców. Mecz, w którym uczestniczę jako zawodnik, nie daje mi żadnych wrażeń ani zadowolenia. Natomiast jako kibic odczuwam pełną emocję z gry. Dlatego przestałem być czynnym hokeistą, dlatego zarzuciłem rugby i grę w szachy, dlatego wystąpiłem z chóru miejskiego. Kocham nade wszystko kibicowanie!

— W takim razie współczuję panu z góry takiej sytuacji, gdy zadurzy się pan kiedyś w jakiej kobiecie i pójdzie pan z nią do ołtarza. Wyobrażam sobie pańską rozpacz, gdy będzie pan kroczył przez szpaler kościelnych.. kibiców, nie mogąc przyglądać się swojemu ślubowi.

— To byłoby straszne! — wzdrygnął się Jack — Dlatego właśnie postanowiłem zostać starym kawalerem!

Wydawca: „Współczesna Prasa". III Aleja 52. Telefon 22 45. — Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13 ej. — Redaktor Stefan Gajos.

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15 45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".